

Psalm 109 (108) /wg BT wyd. 4/

¹ *Kierownikowi chóru. Dawidowy. Psalm.*

Nie milcz, o Boże, którego wychwalam,

² bo rozwarli na mnie usta nieczne i podstępne.

Mówili ze mną językiem kłamliwym,

³ osaczyli mnie nienawistnymi słowami

i bez przyczyny mnie napastowali.

⁴ Oskarżali mnie w zamian za miłość moją;

a ja się modliłem.

⁵ Odpłacili mi złem za dobre

i nienawiścią za moją miłość.

⁶ Pobudź przeciwko niemu grzesznika,

niech stanie po prawicy jego oskarżyciel!

⁷ Gdy go sądzić będą, niech wyjdzie jako przestępca,

niech prośba jego stanie się winą.

⁸ Niech dni jego będą nieliczne,

a urząd jego niech przejmie kto inny!

⁹ Niechaj jego synowie będą sierotami,

a jego żona niech zostanie wdową!

¹⁰ Niech jego dzieci wciąż się tułają i żebrzą,

i niech zostaną wygnane z rumowisk!

¹¹ Niechaj lichwiarz czyha na całą jego posiadłość,

a obcy niech rozdrapią owoc jego pracy!

¹² Niech nikt nie okaże mu życzliwości,

niech nikt się nie zlituje nad jego dziećmi!

¹³ Niech jego potomstwo ulegnie zatracie;

niech w drugim pokoleniu zaginie ich imię!

¹⁴ Niech Pan zapamięta winę jego ojców,

niech grzech jego matki nie będzie zgładzony!

¹⁵ Niech zawsze stoją przed Panem

i niech On wykorzeni z ziemi pamięć o nim,

¹⁶ za to, że nie pomyślał, by okazać życzliwość,

lecz prześladował biedaka i nieszczęśliwego,

i w sercu strapionego śmiertelnie.

¹⁷ Miłował złorzeczenie: niech się nań obróci;
w błogosławieństwie nie miał upodobania: niech od niego odstąpi!

¹⁸ Niech się odzieje przekleństwem jak szatą;
niech ono przeniknie jak woda do jego wnętrzości
i jak oliwa wejdzie w jego kości!

¹⁹ Niech mu będzie jak odzienie, które go okrywa,
i pas, którym stale się opina.

²⁰ Taką niech mają zapłatę od Pana moi oskarżyciele,
którzy przeciw mnie mówią złe rzeczy.

²¹ Lecz Ty, Panie, mój Panie,
ujmij się za mną przez wzgląd na Twoje imię;
wybaw mnie, bo łaskawa jest Twoja dobroć.

²² Bo jestem nędzny i nieszczęśliwy,
a serce jest we mnie zranione.

²³ Niknę jak cień, co się nachyla,
strząsają mnie jak szarańczę.

²⁴ Kolana mi się chwieją od postu
i ciało moje schnie bez tłuszczu.

²⁵ Dla tamtych stałem się urągowiskiem;
widząc mnie potrząsają głowami.

²⁶ Dopomóż mi, Panie, mój Boże;
ocal mnie w swej łaskawości,

²⁷ aby poznali, że to Twoja ręka,
żeś Ty, o Panie, tego dokonał.

²⁸ Niech oni złorzeczą, ale Ty błogosław!
Niech się zawstydzą powstający na mnie,
Twój sługa zaś niechaj się cieszy!

²⁹ Niech moi oskarżyciele odzieją się hańbą,
niech się wstydem okryją jak płaszczem!

³⁰ Chcę wielce dziękować Panu swoimi ustami
i chwalić Go w pośrodku tłumów;

³¹ bo stanął po prawicy biednego,
aby go wybawić od sądzących jego życie.

Nie milcz, o Boże! Psalmista zwraca się do Boga z prośbą o ratunek w sytuacji zagrożenia życia przez fałszywych oskarżycieli. Bólem przejmuje go świadomość, że nie są to „obcy”, ale ludzie, których miłował i za nich się modlił. Podobną sytuację przeżywał prorok Jeremiasz (zob. Jr 18,20). Tymi słowami mógł się także w Ogrójcu modlić do Ojca nasz Zbawiciel za swoich oskarżycieli i za jednego ze swoich uczniów, który Go zdradził.

Niech stanie po prawicy jego oskarżyciel (hebr. *satan*). Rozpoczyna się długa seria złorzeczeń tego psalmu (ww.6-20), które są powodem, że trudno się nim współcześnie modlić. Nie znajdziemy go w modlitwie liturgicznej Kościoła. Obecność takich tekstów w starotestamentalnej modlitwie tłumaczymy kontekstem historycznym i stopniowym rozwojem moralności (zob. modlitwę Jeremiasza w Jr 18,21n). Sytuacja diametralnie się zmienia, jeśli przyjmiemy, że Psalmista przytacza tutaj złorzeczenia jego przeciwników zanoszone przeciwko niemu. Wtedy należałoby inaczej czytać podsumowujący w.20, na przykład: „Takie jest działanie moich oskarżycieli u Jahwe” /S. Łach/.

Niech oni złorzeczą, ale Ty błogosław. Psalmista liczy na Bożą pomoc przede wszystkim ufając Jego łaskawej dobroci. Wie, że wobec wielu złych słów, wystarczy jedno słowo Bożego błogosławieństwa, aby odmienić jego los. Końcowe dziękczynienie psalmu ukazuje Pana, który stoi przy biednym, aby go wybawić od skazania na śmierć. Przypominają się słowa św. Jana Apostoła: „Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet kto zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1J 2,1).

Panie Jezu, prosimy za Twoich uczniów, których świat z powodu Twego imienia odrzuca, oskarża i prześladowa, błogosław im i wybaw z niebezpieczeństwa zagrażającego ich życiu. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv